Wiatr, Zapisz jako

Ja tu plany z wczoraj
Plany z dziś
To przepowiednia
To żadna metafora
Czekaj aż się zacznie spełniać
W pierwszo planowych rolach
Wbije się w ten dziwny serial
Budzi w nas potwora
Co dnia z nas zdziera materiał

Tylko zmieniam maski tym co się z nimi nie witam
Niech zakładaj asci
No bo nikt o nich nie pyta
Nie przez ten marny pastiz
Sobą to jestem, oddycham
Nie walcze o oklaski
Ale się wbiję na vipa
Tyle mi styka

Nie, tyle mi nie styka
Za rok widziałem mnie w tych klipach co dzisiaj
Kręcimy z KOzą
No a ziomom głowa się kiwa
Zajawki mnie wiozą
Miałby nie mieć paliwa
I co?
I jak nas teraz zwolni korek
To się nie martwię no bo stacje mamy co kilometr